

Stanisław C. Napiórkowski

Dominikanin o dominikanach XIII wieku

Salvatoris Mater 7/1, 437-442

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie w dniu 21 lutego 2005 roku odbyło się kolokwium habilitacyjne o. dr Bogusława Kochaniewicza OP, profesora teologii na Angelicum w Rzymie, gdzie od 2004 roku pełni funkcję *docente aggregato* i nasza habilitacja nie była mu potrzebna. Wykłada jednak także u dominikanów w Krakowie, a tam potrzebują habilitowanych, więc współbracia z Krakowa skutecznie zmobilizowali współbrata znad Tybru.

Magisteria Bogusław zrobił dwa: jedno z muzykologii na ATK przed wstąpieniem do zakonu, drugie w Instytucie dominikanów w Krakowie (*Matka Boża w kazaniach św. Leona Wielkiego*, 1991 r.), na Marianum zdobył licencjat (1994 r.) i doktorat na podstawie rozprawy: *La Vergine Maria nei sermoni di San Pietro Crisologo* (1998 r.). Kiedy po doktoracie podjął wykłady w Krakowie, zorganizował symposium nt. *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego* (opublikowane z podtytułem: *Materiały z symposium zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie, w dniach 6-7 października 1995 roku*, red.

S.C. Napiórkowski, B.

Kochaniewicz, Kraków

1996). Blok informacji

o dalszej działalności

naukowej naszego Do-

minikanina przedstawi

biuletyn „Teologia w Pol-

sce” w numerze 80. Tutaj

niech wystarczy ogólne

stwierdzenie, że Kocha-

niewicz reprezentuje Polskę w Zarządzie Pontificia Academia Mariana

Internationalis (PAMI) i publikuje sporo dobrych tekstów zarówno

z mariologii Ojców i średniowiecza, jak z teologii współczesnej (przede

wszystkim w „Salvatoris Mater”). W Rzymie prowadzi wykłady w języku

włoskim i angielskim.

Obecnie Kochaniewicz podarował nam studium pt. *Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku* (Roma 2004, ss. 411). Wysokość nakładu zdecydowanie smężna - poniżej 100 egzemplarzy. Coraz wyraźniej ekonomia rządzi nauką, również teologią.

Problemu poruszanego w książce Kochaniewicz nie sformułował klarownie. Napisał: *Niniejsza praca, oprócz analizy historycznej zagadnie-*

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Dominikanin o dominikanach XIII wieku*

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 1, 437-442

* B. KOCHANIEWICZ OP, *Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku*, Roma 2004, ss. 411.

nia, pragnie przybliżyć współczesnemu czytelnikowi jedną z interesujących kwestii średniowiecznej mariologii, ufając, że osiągnięte owoce staną się pomocne we współczesnej refleksji nad Wniebowzięciem Błogosławionej Dziewicy (s. 1). Czego nie dowiadujemy się ze *Wstępu*, odkrywamy z lektury: chodzi o usystematyzowany wykład nauki trzynastowiecznych dominikanów o zaśnięciu i wniebowzięciu Matki Bożej; chodzi o teologów (egzegetów i dogmatyków), kaznodziejów i hagiografów; chodzi też o dominikańską liturgię. Nie chwali się Autor we wstępie swymi ambitnymi zamierzeniami, ale odsłania je rozprawa: maluje szeroki kontekst historyczno-teologiczny, dzięki czemu widzimy dominikanów na rozległym tle, co daje możliwość oceny przez porównanie. Stanowczo za lakoniczny *Wstęp*, stanowczo za ascetyczne omówienie problemu, problematyki i metody, nie budzi w recenzencie przyjaznych uczuć do Autora i jego książki.

Rozprawa jest zdecydowanie lepsza, niż się wydaje w pierwszym z nią kontakcie. Pobieżne bowiem zapoznanie się z nią sprawia wrażenie raczej przygnębiające.

Zamieszczony na początku *Spis treści* odsłania nieoczekiwaną strukturę całości. Otóż rozprawa została podzielona na cztery części. Część pierwsza, zajmująca ponad ¼ całości (117 s.) nosi tytuł *Historia kształtowania się prawdy o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny* i dzieli się na 2 rozdziały. Pierwszy - *Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w świetle najnowszych badań* (s. 11-25) przynosi stan badań, jednak nie nad stanowiskiem dominikanów w XIII wieku, ale w ogóle o stanie badań nad wniebowzięciem Matki Bożej. Drugi rozdział pt. *Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach Ojców Kościoła* (s. 27-55) uwzględnia Ojców od św. Hipolita Rzymskiego do św. Jana z Damaszku. Rozdział trzeci nt. *Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w literaturze apokryficznej* (s. 57-80), ostatni – *Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach teologów Kościoła zachodniego do XII wieku* (s. 81-119). Kochaniewicz błysnął tutaj olbrzymią erudycją i zgromadził bogaty skarbiec wiedzy historyczno-teologicznej na temat zaśnięcia i wniebowzięcia do XIII wieku, za który będą mu wdzięczni zainteresowani przedmiotem. Inna sprawa, czy podjęty temat wymagał aż takiego studium wstępnego. Czy to nie praca doktorska jako przedpole rozprawy habilitacyjnej? Czy w rozprawie o wniebowzięciu Maryi według trzynastowiecznych dominikanów trzeba było wstępnie napisać aż taką rozprawę o tym, co było wcześniej? Czy nie wystarczyło temu zagadnieniu poświęcić 7-10 stron we wstępie (z odesłaniem do literatury), a całą rozprawę oddać trzynastowiecznym dominikanom piszącym o wniebowzięciu?

Pobieżne zapoznanie się – według *Spisu treści* - pozwala stwierdzić, że ściśle biorąc z tematem koresponduje część druga pt. *Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku*. Nie tylko koresponduje, ale – co zdumiewa – p o w t a r z a temat całej rozprawy (opuszczenie wyrazu „zaśnięcie” merytorycznie nie broni przed tym poważnym zarzutem). Powtórzenie tytułu rozprawy w tytule jednej z czterech jej części wybitnie prowokuje metodologiczny protest. Ta część ma 4 rozdziały: 1. *Dominikanie i ich asumpcjonistyczne pisma* (s. 123-144), 2. *Obraz dormitio i assumptio Mariae w pismach dominikanów XIII wieku* (s. 145-170), 3. *Tradycja patrystyczna w asumpcjonistycznych pismach dominikanów* (s. 289-321) i 4. *Doświadczenie mistyczne Elżbiety z Schönau w aumpcjonistycznych pismach dominikanów* (s. 323-335).

Okazuje się jednak, że praca nie kończy się na drugiej części. Autor napisał część trzecią o źródłach omawianej nauki dominikanów (s. 207-335). Trudno nie zgłosić zdziwienia: przecież źródła nauczania o wniebowzięciu mieszczą się w nauczaniu o wniebowzięciu. Część trzecia nie wyklucza części drugiej. W czterech rozdziałach trzeciej części Autor z wielkim pożytkiem pogłębia prezentację dokonaną w części drugiej: 1. *Interpretacja Pisma Świętego w asumpcjonistycznych pismach dominikanów* (s. 209-241), 2. *Opowiadania apokryficzne w asumpcjonistycznych pismach dominikanów* (s. 243-287), 3. *Tradycja patrystyczna w asumpcjonistycznych pismach dominikanów* (s. 289-321), 4. *Doświadczenie mistyczne Elżbiety z Schönau...* (s. 323-335).

Czwarta część nosi tytuł *Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w liturgii Kościoła zachodniego*. Trzeba jednak zauważyć, że nie mieści się to w temacie rozprawy. Nadto wewnętrzny podział tej części budzi sprzeciw z racji niepoprawności logicznej: Tytuł całości (pojęcie nadrzędne, dzielone) zapowiada badania liturgii Kościoła zachodniego. Część została podzielona na dwa rozdziały, przy czym rozdział I otrzymał tytuł *Geneza święta wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w liturgii Kościoła*; z jednej strony zawęży się temat jedynie do genezy, z drugiej poszerza na cały Kościół...

Ponurych myśli nie zdołał rozjaśnić „Wstęp” (6 stron i 10 wierszy). Problem nie został jasno i starannie postawiony. Nie ukazano problematyki. Nie omówiono bliżej metody, poprzestając na zdawkowym jej określeniu: „analityczno-syntetyczna” (s. 4). Tymczasem w tego typu rozprawie należało szczególnie starannie omówić drogę dochodzenia do celu. Stan badań (nad asumpcjonistycznym nauczaniem dominikanów w XIII wieku) został zrobiony zdawkowo. Nie uzasadniono struktury rozprawy.

Na szczęście, rozprawa – jak to wyżej powiedziano - jest zdecydowanie lepsza niż się wydaje na podstawie pierwszego powierzchownego kontaktu.

Uważna lektura rozprawy, biorąca pod uwagę jej treść, a nie tytuły części i rozdziałów i podrozdziałów, prowadzi do oceny zdecydowanie pozytywnej.

Części II przynosi wartościową, przekonywającą prezentację nauczania dominikanów XIII wieku o zaśnieciu i wniebowzięciu Matki Bożej. Najpierw Kochaniewicz prezentuje dominikańskich autorów podzielonych według uprawianych rodzajów literackich: autorzy pism hagiograficznych (Jan z Mailly, Bartłomiej z Trydentu, Jakub z Voragine, Bernard Gui, Wincenty z Beauvais), autorzy kazań (Pelagiusz Parvus, Wilhelm Peraldus, Bartłomiej z Breganze, Mikołaj z Mediolanu, Peregryn z Opoli, Marcin z Opawy, Wilhelm z Luxi, Jakub z Voragine, Pseudo-Albert, Humbert z Rosmanis), dalej – autorzy „Mariale” (Wincenty z Beauvais, Pseudo-Albert), autorzy komentarzy do ksiąg Piotra Lombarda (św. Albert Wielki, św. Tomasz z Akwinu, Hannibalus de Hannibaldis, Piotr z Tarantasia, Bombolognus z Bolonii), autorzy komentarzy do *De divinis nominibus* Pseudo-Areopagity (Albert Wielki, Tomasz z Akwinu), autorzy komentarzy do Pisma Świętego (Gueryk de Saint Quentin, Hugo de S. Caro, Albert Wielki, Tomasz z Akwinu), autorzy pozostałych gatunków (Albert Wielki, Tomasz z Akwinu).

Prezentując aktorów sceny (*personae dramatis*), Kochaniewicz daje króciutkie informacje biograficzne i dokładne informacje o ich pismach: wydania, ich krytyczność, kolejne korektury zgłaszane przez badaczy odnośnie do autentyczności itd. Pokazuje tu pazur historyka literatury dominikańskiej, a przy tym świetnie zorientowanego we współczesnych badaniach (odsyłanie do prac dyplomowych z ostatnich lat, także nie opublikowanych).

Bogaty zestaw źródeł opublikowanych Kochaniewicz wzbogacił kilkoma manuskryptami, do których udało mu się dotrzeć. Dzięki osobistej przyjaźni z dr. A. Sulavikiem dotarł do manuskryptu Wilhelma z Luxi, przechowywanego w Biblioteca Nazionale di S. Marco w Wenecji (s. 133); analogicznie dotarł do dwu manuskryptów w Germanische Nationale Museum (s. 135). Tych manuskryptów nie znajdują w wykazie bibliograficznym. Dlaczego? Nadto Kochaniewicz wykorzystał 3 manuskrypty z Kurii Generalnej swojego Zakonu i 6 z Biblioteki Watykańskiej. Te zamieścił w *Bibliografii*.

Po prezentacji galerii trzynastowiecznych dominikanów piszących o wniebowzięciu, Autor omówił ich nauczanie w tym temacie: w jednym rozdziale zestawił ich tezy (rozd. II: *Obraz dormitio et Assumptio*

Mariae w pismach dominikanów XIII wieku, s. 145nn), w następnym rozdziale (rozdz. III: *Kwestie teologiczne związane z zaśnięciem i wniebowzięciem Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów w XIII wieku*, s. 171nn), pogłębił wykład, rozważając bardziej szczegółowe kwestie: śmierć Maryi, niezniszczalność Jej ciała, antycypowanie zmartwychwstania, czas zmartwychwstania, przyjęcie do nieba, uwielbienie ciała i pojęcie nieba w pismach dominikańskich.

Część III (*Źródła prawdy o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku*, s. 207-335), wyraźnie metodologiczna, dopowiada zasadniczy wykład z części II, mianowicie analizuje asumpcjonistyczne pisma XIII-wiecznych dominikanów pod kątem ich tworzywa, czyli źródła: Pisma Świętego (rozdz. I), apokryfów (rozdz. II), tradycji patrystycznej (rozdz. III) i mistycznego doświadczenia Elżbiety z Schönau (rozdz. IV). Kochaniewicz wprowadza tu na salony teologii XIII wieku, a jeszcze bardziej do jej kuchni, odsłaniając tajniki ówczesnego tworzenia, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem dominikańskiej rodziny. Prawdopodobnie w tej części najjaśniej błyszczy ogromna erudycja Habilitanta. Ta trzecia część, pełna metodologiczno-teologicznych informacji, gwarantuje rozprawie wdzięczne przyjęcie w środowiskach zainteresowanych dziejami teologii, średniowiecznej egzegezy, „obecności” Ojców Kościoła, funkcjonowania apokryfów, korzystania z innych teologicznych autorytetów - z „prywatnymi objawieniami” włącznie. Odtąd każdy, kto podejmie badania nad teologią XIII wieku, nie będzie mógł pominąć *Zaśnięcia i wniebowzięcia* Kochaniewicza.

Część IV rozprawy zatytułowana *Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w liturgii Kościoła zachodniego* (s. 337-378) – postrzegana tylko poprzez swój tytuł leży poza tematem rozprawy, która programowo ma się zajmować dominikanami w XIII wieku nauczającymi o wniebowzięciu, a nie liturgią zachodnią. Jednak nieadekwatny tytuł kryje badania bardzo *ad rem*, mianowicie: dominikanie już w XIII wieku mieli swoją liturgię, a w niej elementy wiary we wniebowzięcie Maryi. Kochaniewicz dał wykład na ten temat w kontekście ówczesnej liturgii na Zachodzie. Trzeba to ocenić bardzo pozytywnie jako wartościowe dopowiedzenie prezentacji nauczania Zakonu Kaznodziejskiego w XIII wieku o wniebowzięciu Matki Bożej. Tytuł owej cennej i „na temat” czwartej części nie wyraża tego, co część zawiera. Wystarczy jednak poprawić tytuł (np. na: *Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w liturgii dominikańskiej w porównaniu z liturgią Kościoła zachodniego*); nie wolno usuwać tych porównawczych cennych badań bez merytorycznego zubożenia rozprawy.

Godne podziwu zestawienia apokryfów z pismami badanych autorów celnie wskazują znaczenie apokryficznych tradycji w asumpcjonistycznych pismach ówczesnych dominikanów.

Podobne uznanie budzą tablice zestawiające liturgię dominikańską z ówczesną liturgią funkcjonującą w Kościele zachodnim.

Zakończenie otrzymało strukturę klasyczną. Oprócz zwięzłego zebra-
nia wniosków z przeprowadzonych badań (trzynastowieczni współbracia
otrzymali nie tylko pochwały, ale także przygany) Habilitant wskazał
perspektywy dalszych badań.

Obfita, starannie opracowana bibliografia stanie się cennym elemen-
tem warsztatu zainteresowanych teologią średniowiecza.

Zamieszczone na końcu rozprawy *Riassunto* poszerza krąg zainte-
resowanych badaniami Polaka.

W sumie rozprawa Bogusława Kochaniewicza OP jest bardzo cen-
nym wkładem w badania nad kulturą średniowiecza, kulturą nie tylko
teologiczną. Ten wkład liczy się szczególnie w dziedzinie teologii. W spo-
sób twórczy naukowo Kochaniewicz opracował zagadnienie dotąd nie
opracowane, opracował je wielostronnie (od strony Biblii, Ojców, apo-
kryfów, liturgii...). Uwzględnił wiele tematów szczegółowych, pogłębiając
w ten sposób swoje studium. Brał pod uwagę ówczesną antropologię.
Uwzględnił literaturę przedmiotu, ale opierał się głównie na źródłach,
którymi obficie udokumentował swoje tezy. Odkrył i wykorzystał niektó-
re źródła dotąd nie opublikowane. Wykazał imponującą erudycję oraz
samodzielność w pracy badawczej, co przyniosło konkretne poszerzające
aktualny stan wiedzy wyniki. Wnoszą one światło nie tylko do badań nad
mariologią średniowiecza, ale także do dziejów kaznodziejstwa, liturgii
oraz „życia” apokryfów w pobożności i teologii. Podniesione w recenzji
metodologiczne defekty, przy bliższym zapoznaniu się z pracą, okazały
się mniej groźne niż wydawało się na początku. Nie naruszają one za-
sadniczych wartości rozprawy.

Nową książkę Kochaniewicza przyjmą z wdzięcznością nie tylko
mariologowie, ale także mediewiści, historycy teologii, patrologowie
i historycy liturgii.